

Anna Babicka

Uniwersytet Szczeciński

ZJAWISKO PROSTYTUCJI UKAZANE NA STRONACH BLOGÓW PROSTYTUTEK

Początek trzeciego tysiąclecia jest wiekiem „społeczeństwa informacyjnego”. Bardzo dynamiczny rozwój elektroniki oraz Internetu sprawiły, że żyjemy w erze telekomputera¹. Bez większych trudności możemy komunikować się z osobami mieszkającymi w innym kraju czy też na innym kontynencie.

Internet służy ludziom zarówno do pracy, jak i do rozrywki. Osoby komunikują się ze sobą za pomocą poczty elektronicznej, komunikatorów, jak również poprzez blogi². Wszystkie z tych dróg komunikacji są anonimowe i nieocenzurowane. Ludzie mogą bez obawy przekazywać sobie za pomocą tych kanałów komunikacyjnych różne informacje i rozmawiać o swoich doświadczeniach oraz uczuciach. Zwłaszcza publiczne opowiadanie o sobie stało się w ostatnich latach bardzo modne. Swoje doświadczenia życiowe zapisują na łamach dzienników internetowych osoby pochodzące z różnych grup społecznych. Wśród nich znalazły się również prostytutki. Blogi prostytutek wzbudziły moje szczególne zainteresowanie, ponieważ chciałam dowiedzieć się, jak postrzegają zjawisko prostytucji one same. Dlatego postanowiłam pewną część ich blogów dokładnie przeanalizować.

Od niedawna na licznych portalach internetowych rozwija się stosunkowo nowe zjawisko, jakim są dzienniki internetowe. Trudno jest jednoznacznie zdefiniować, czym tak naprawdę jest blog, ponieważ istnieje bardzo dużo ich rodzajów. Różnią się one między sobą częstotliwością i tematyką wpisów, wyglądem strony itd. Słowo „blog” jest skrótem od wyrazu „weblog”, który oznacza internetowy dziennik. Blog jest to zatem strona internetowa, na której autor umieszcza mniej lub bardziej regularnie swoje wpisy, które czytelnicy mogą komentować³.

Główne przyczyny skłaniające ludzi do publicznego opowiadania o swoim życiu, to silna potrzeba autoprezentacji bądź autoterapii. Jeżeli chodzi o autoprezentację, to

¹ Por. T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 2005, s. 17.

² Por. J. Papież, „Cyberprzestrzeń” a przeżywanie doznań erotycznych młodzieży, [w:] *Zjawiskowe formy patologii społecznych oraz profilaktyka i resocjalizacja młodzieży*, red. T. Sołtysiak, J. Sudar-Malukiewicz, Bydgoszcz 2003, s. 76-79.

³ por. <http://tygodnik.onet.pl/1556,1243144,dzial.html>

blogi są doskonałym narzędziem ułatwiającym osobie ukazanie siebie w taki sposób, w jaki chciałaby być spostrzegana przez innych. Anonimowość panująca w sieci sprawia, że nikt tak naprawdę nigdy nie dowie się czy zapiski umieszczane na łamach pamiętników internetowych są prawdziwe, czy też nie. Jednostki piszą dzienniki sieciowe, ponieważ często nie potrafią samodzielnie poradzić sobie z codziennością, a pisanie pamiętnika ułatwia im porządkowanie swoich spraw a także pozwala na odreagowanie. Osoby takie czują się przez to mniej samotne, „stają się częścią świata”⁴.

Myślę, że z takich właśnie powodów także współczesne prostytutki zaczęły pisać blogi. Ukazanie przez „panie lekkich obyczajów” swojego życia, jego tajników oraz przeżyć, jakie towarzyszą ich egzystencji jest pewnym novum. Ujawnianie się prostitutek jest według mnie po części związane z przzerwaniem tabu, jakim dotychczas był temat seksu i wszystko, co się z nim wiązało. Również wzrost tolerancji, szczególnie wśród młodych ludzi, oraz pewne przyzwolenie społeczności mają wpływ na to, że prostytutki ukazują swoje życie na stronach blogów.

W literaturze istnieje wiele definicji prostytucji. Moim zdaniem jednak najbardziej adekwatna do współczesnych czasów jest definicja M. Jasińskiej, która twierdzi, [...] że za prostytutkę uważa się osobę, która zaspokaja potrzeby seksualne przygodnych partnerów za opłatą bez zaangażowania uczuciowego i w zasadzie bez wyboru⁵. Opierając się na tej definicji, prowadziłam analizę pamiętników prostitutek. Głównym moim celem badawczym było zdiagnozowanie obrazu prostytucji opisanego przez same prostytutki. Po przeanalizowaniu treści blogów wyłonił się następujący problem badawczy: Jaki jest obraz prostytucji prezentowany na stronach blogów prostitutek? Sformułowany powyżej problem główny uściśliłam, wprowadzając następujące problemy szczegółowe:

1. Jak wygląda inicjacja w prostytucji prezentowana przez prostytutki na stronach swoich blogów?
2. Jak wygląda życie codzienne prostitutek ukazane przez autorki na stronach swoich blogów?
3. Jakie są konsekwencje uprawiania prostytucji prezentowane na stronach blogów prostitutek?

Metodą zastosowaną przeze mnie do badania dzienników prostitutek była analiza dokumentów – dokumentoskopia. Natomiast techniką, jaką się w obrębie tej metody posłużyłam była analiza piśmiennictwa (za W. Puśleckim). Narzędziem do analizy pamiętników była matryca analizy treści.

Inicjacja w prostytucji

Inicjacja w prostytucji stanowi bardzo ważny moment w życiu każdej prostytutki. Od tego zaczyna się ich „przygoda” z nierządem. Sposób inicjowania w tej pa-

⁴ Por. A. Wojtasik-Tokarz, *Blogowanie jako próba oswojenia niegościnniej przyszłości*, [w:] *Materiały konferencyjne: terażniejszość jako źródło wyzwań edukacyjnych*, Wrocław 23-25.09.2004, Wrocław 2004, s. 137-139.

⁵ M. Kowalczyk-Jamnicka, *Spoleczno-kulturowe uwarunkowania prostytucji w Polsce*, Bydgoszcz 1998, s. 10.

tologii jest różny. Dla jednych istotny jest pierwszy klient, dla innych wczesna inicjacja seksualna. W przeanalizowanych przeze mnie blogach kobiety rzadko opowiadały o swoim pierwszym kontakcie seksualnym. Cztery spośród trzydziestu podały dokładny wiek rozpoczęcia aktywności seksualnej. Te kobiety swój „pierwszy raz” przeżyły przed 16. rokiem życia. Jedną z nich, Victoria, straciła dziewictwo mając 15 lat – w wyniku gwałtu: (...) a dwaj mężczyźni... wchodzili we mnie (...) Gdy skończyli, uśmiechnęli się do mnie...(...) Potem podeszli do mnie i wręczyli mi 300 PLN!!! Nie wiedziałam, co zrobić... Zdziwiłam się i czułam wstręt do nich i do siebie. Mój pierwszy raz był zwyczajnym gwałtem... za pieniądze⁶.

Z analizy dzienników internetowych prostytutek wynika, że kobiety te doświadczyły defloracji dosyć wcześnie. Często psychicznie nie dojrzały jeszcze do rozpoczęcia życia seksualnego. W zdecydowanej większości przypadków inicjacja nie była zaplanowana i przemyślana, będąc raczej przypadkiem bądź też aktem przemocy. Myślę, że tak wczesne rozpoczęcie współżycia miało wpływ na wejście tych kobiet na drogę prostytucji, gdyż rozbudziło je seksualnie, dając niektórym przyjemność, innym natomiast ból. To z kolei wpłynęło na preferencje i dalsze życie seksualne tych kobiet. Młode dziewczyny poczuły się (za szybko) kobietami, przekonały się, że są atrakcyjne i pociągające dla mężczyzn. Spowodowało to oddzielenie seksu od uczuć i pewne oswojenie z nim.

Na stronach blogów prostytutki (83,3%) określają bardzo często przyczyny, które skłoniły je do rozpoczęcia procederu. Pogrupowałam je w sześć głównych motywów: własny wybór, czyli brak przymusu (72% ogółu badanych), problemy ekonomiczne (28%), problemy rodzinne (20%), wczesna inicjacja (16%), niska samoocena i samoakceptacja (4%), zdrada stałego partnera (4%). Jak widać, kobiety najczęściej zaczynają uprawiać ten proceder z własnego wyboru, ponieważ chcą mieć więcej pieniędzy na swoje potrzeby, lubią seks lub ryzyko, które zawsze towarzyszy sprzedawaniu własnego ciała. Według J. Kurzepy kobiety uprawiają prostytucję także dlatego, ponieważ daje im ona swojego rodzaju gratyfikację psychiczną. prostytutki potwierdzają poprzez nierząd swój twardy charakter i/lub atrakcyjność⁷. J. Kurzepa uważa, że: *Ten narcystyczny ekshibicjonizm opiera się na potrzebie uznania, bycia w centrum uwagi. Z czasem to uwielbienie własnego ciała popycha niektórych na ulicę. Bo choć wydaje im się, że klient płaci za seks, tak naprawdę to one płacą ciałem za zainteresowanie klienta. W świecie konsumpcji, w którym wartość moralna została zdominowana przez wartość rynkową, także ciało stało się towarem. A jego cenę określa wysokość stawki za seks*⁸.

Następną dosyć liczną grupę kobiet, które zdecydowały się na uprawianie prostytucji, stanowiły osoby mające duże problemy materialne, często połączone z różnego rodzaju dysfunkcjami występującymi w ich rodzinach. Do najczęściej występujących nieprawidłowości można zaliczyć problem alkoholizmu a także zaburzenia w relacjach małżeńskich oraz w relacji rodzice – dzieci.

Brak prawidłowych relacji w rodzinie powoduje, że młodzi ludzie często szukają

⁶ <http://dziwkvictoria.blog.onet.pl>

⁷ Por. <http://newsweek.redakcja.pl/wydania/artukul.asp?Artykul=8655>

⁸ Tamże.

ciepła, zrozumienia u swoich rówieśników bądź też w Internecie na najrozmaitszych czatach. I to są dwa główne źródła, które często wspomagają młode kobiety i mężczyźni przy podjęciu decyzji o uprawianiu prostytucji. 29% kobiet stwierdziło, że to za namową koleżanki zdecydowały się uprawiać proceder, 11,1%, że główną rolę w tym wypadku odegrał Internet (rozmowy na czatach, ogłoszenia erotyczne), a 7,4% prostytutek zostało zachęconych do sprzedawania swego ciała przez kolegów (stręczycieli).

Prostytutki w pamiętnikach internetowych często opowiadają o swoich „pierwszych krokach w prostytucji”. Wiele z nich opisuje swój pierwszy raz z klientem za pieniądze.

- *!!!Pomyślałam sobie, co mi zaszkodzi jak wyjdę na autostradę ten 1 raz i tak się zaczęło. Poszłam wieczorem na autostradę i zarobiłam trochę kasy. Moim klientem był młody, przystojny koleś było bosko... bardzo mi się podobało...*⁹
- *Ta noc była świetna, nigdy się tak nie kochałam z facetem, myślę, że pokocham tą pracę. Mój były chłopak nie był taki dobry w łóżku (może dlatego że nie płacił???)*¹⁰.

Ich pierwsi klienci byli przeważnie młodzi, zadbani, dobrze zbudowani. Inicjacja często odbywała się w ładnych pokojach hotelowych lub w nowoczesnych mieszkaniach klientów. Zazwyczaj było bardzo przyjemnie. Kobiety nie były traktowane przedmiotowo, lecz z szacunkiem, czuły się adorowane. Seks był często przyjemnością również dla prostytutki. Taka wizja zawodu była dla nich pociągająca. Można powiedzieć, że miały przyjemny seks z przystojnymi mężczyznami i jeszcze dostawały za to pieniądze. Utwierdzały się w przeświadczeniu, że oddawanie się za pieniądze nie jest niczym złym. Takie myślenie powodowało, iż wchodziły one coraz głębiej w prostytucję. Jednak wraz ze wzrostem liczby klientów pojawili się i tacy, którzy byli już w podeszłym wieku, byli zaniedbani, traktowali je przedmiotowo, często wyzywali lub poniżali. Zdarzały się również gwałty. Wtedy dopiero część z prostytutek poznała prawdziwe życie osób, które się sprzedają i wówczas niektóre z nich zrozumiały, że to co robią jest złe i że niszczy ich życie.

Jednak nie wszystkie kobiety tak zaczęły uprawiać proceder. Jedne tak jak Victoria zostały zgwałcone przez pierwszych klientów, inne już za pierwszym razem doznały poniżenia i upokorzenia, co jednak nie powstrzymało ich przed dalszym kroczeniem tą drogą.

Życie codzienne prostytutek

Miejsce uprawiania procederu związane jest z codzienną aktywnością prostytutki. Badane najczęściej wymieniały następujące miejsca zarobkowania: ulice (47,6%), kluby (28,6%), pokoje hotelowe (23,8%), agencje towarzyskie, samochody, las lub mieszkania klientów. Prostytutki często podawały kilka miejsc, w których uprawiają swój zawód. Kobiety pracujące na ulicy są najbardziej narażone na niebezpieczeń-

⁹ <http://zawodowa-prostytutka.blog.onet.pl>

¹⁰ <http://pamietnik-prostytutki2.blog.onet.pl>

stwo, dlatego też często mają one tzw. opiekunów, którzy się o nie „troszczą” w zamian za odpowiednią opłatę.

Zdecydowana większość kobiet prowadzących blogi pracuje całkowicie samodzielnie, nawet na ulicy. Mogą wynikać z tego faktu następujące wnioski: są samodzielne, nie chcą dzielić się z osobami trzecimi zarobionymi pieniędzmi, nie jest łatwo je zastraszyć, ryzykują swoje bezpieczeństwo dla większego zarobku.

Stosunek do prostytucji

Kobiety piszące blogi w różny sposób ustosunkowują się do uprawianego przez siebie procederu. Jedne lubią lub wręcz kochają prostytuowanie (pojedynczy przypadek), inne natomiast nienawidzą tego i albo już z niego zrezygnowały, albo usilnie próbują to skończyć. Dziewczyny, które mają pozytywny stosunek do prostytucji i uważają, że są to łatwe pieniądze, są początkujące w tym procederze. Kobiety już wprawione w zawodzie mają zazwyczaj negatywny stosunek do sprzedawania się. Liczba kobiet uważających, że prostytucja jest czymś złym i tych, które pozytywnie się ustosunkowują do swojej pracy jest porównywalna (odpowiednio 30% i 33,3%). Stosunek poszczególnych kobiet do sprzedawania własnego ciała jest uzależniony od sytuacji, które przeżyły ze swoimi klientami.

- *W dzisiejszych czasach sprzedaje się wszystko. Przecież modelka, czy tancerka, również zarabia własnym ciałem a według społeczeństwa to nie jest haniebne zajęcie. Większość prostytutek jest wykształcona*¹¹.
- *Ten zawód niesie za sobą wiele „niespodzianek”, jeżeli jesteś osobą o słabej osobowości to skończysz w wariatkowie lub na cmentarzu (...) lub ewentualnie w rymsztoku, zaćpana i zarażona jakimś cholerstwem*¹².

Niektóre prostytutki nie identyfikują się z pozostałymi „koleżankami po fachu”. Uważają, że są od nich lepsze. Nie dostrzegają podobieństw, jakie istnieją między nimi a tymi „dziwkami stojącymi na ulicy”. *Co dziwne gdy spotykałam dziewczyny pracujące w ten sposób patrzyłam na nie jakby z boku. Obserwowałam, słuchałam tego, co mówią, dlaczego to robią. Często byłam jakby to powiedzieć zbulwersowana. To dziwne, zachowywałam się tak jak by mnie to nie dotyczyło, przecież byłam jedną z nich, nie byłam od nich lepsza*¹³.

Dziewczyny uliczne często na stronach swoich pamiętników dają ujście skrywanym emocjom. Codziennemu życiu prostytutek towarzyszy strach. Jest to przeważnie strach przed kolejnym nieznanym klientem. Przede wszystkim kobiety boją się, że doświadczą przemocy, że „zostaną pocięte” lub nawet zamordowane. *Po ostatnim sfiksowanym kliencie miałam obawy, co do następnego razu, co się stanie?, kim będzie?, i co będzie?*¹⁴ Strach towarzyszy prostytutkom w prawie każdym momencie ich życia. Jest on nieodzownym towarzyszem tego procederu. Kobiety te obawiają

¹¹ <http://prostytucjavingal.blog.onet.pl>

¹² <http://prostytutka.blog.onet.pl>

¹³ <http://prostytutki.blog.pl>

¹⁴ <http://prostytutka.blog.onet.pl>

się bardzo również tego, że ktoś z najbliższych dowie się prawdy o tym, co robią bądź, co robiły. Ten lęk może im towarzyszyć do końca ich egzystencji. Wiele z nich nie potrafi sobie z nim poradzić.

Kobiety uprawiające nierząd często też nienawidzą siebie i tego, co robią. Nie mogą znieść myśli, że oddają swoje ciało za pieniądze a nie z miłości. Czują olbrzymią presję psychiczną, która podsycana jest przez klientów i otaczające środowisko. Mają one świadomość tego, że są napiętnowane. Nikt ich nie szanuje i one powoli też zaczynają tracić szacunek dla siebie. Jak powiedział J.J Rousseau „żyjemy w opinii innych”. Postrzegamy siebie tak, jak widzą nas otaczające osoby.

Nienawiści często towarzyszy smutek i żal oraz poczucie zubożnienia na wiele spraw, które niegdyś były uważane za ważne. Skoro sama egzystencja przestaje mieć sens, to wszystko inne także. Niektóre prostytutki (jest ich niewiele) popadają w depresję.

Kobiety te często charakteryzują się oziębłością wobec mężczyzn. Oziębłość jest wymieniana jako jeden z wielu czynników predysponujących do uprawiania nierządu. Jednak nie wszystkie prostytutki od początku swego życia są oziębłe. Niektóre nabywają tej cechy w trakcie uprawiania procederu.

Znaczna część prostitutek (36,6%) opisuje w dziennikach swoje przygody z klientami. Część z nich stanowi opis zwyczajnego aktu seksualnego, jednak niektóre są bardzo brutalne i pokazują okrucieństwo wobec kobiet. Wiele opisów jest wulgarnych i trochę ubarwionych. Inne są nieco bardziej stonowane i wyważone. Niektóre opisy są ogólne i przedstawiają, jak wygląda seks za pieniądze. Nie zawierają one szczegółów czy też instrukcji, jak wykonuje się poszczególne czynności seksualne. Często zawierają one przeżycia prostitutek. *Ostatnim razem było ostro: wziął mnie taki facet pod 35 lat i powiedział, że się świetnie nadaje na jego psa. No i tak musiałam być zwierzęciem. (...) Było świetnie...*¹⁵. Klienci prostitutek mają najróżniejsze preferencje seksualne i korzystają z ich usług, aby się zaspokoić i urzeczywistnić własne fantazje, których często nie mogą zrealizować z własnymi partnerkami życiowymi. prostytutki zazwyczaj godzą się na różne niepreferowane przez siebie praktyki seksualne, ponieważ boją się sprzeciwić klientowi. Wiele prostitutek jest też bardzo uległych i nawet nie próbuje zaprotestować. Mają one również świadomość tego, że świadczą odpłatnie swoje usługi, że ich ciało jest towarem wystawionym na sprzedaż. Wiedzą, że to one są dla klienta a nie klient dla nich.

Wielu klientów uważa, że jeżeli płacą za seks, to mogą z prostytutką zrobić wszystko i ona nie ma prawa się temu sprzeciwić. Zdarza się też, że gwałcą prostytutki i nie mają z tego tytułu żadnych wyrzutów sumienia. „Ona przecież lubi ostry seks. Sama zresztą tego chciała, gdy oferowała swoje usługi”. Takie myślenie tkwi w głowach wielu mężczyzn. Uważają oni, że prostytutka jest kimś gorszym i można na niej wyładować swoją agresję. *Nie zgodziłam się i chciałam się ubrać, ale jeden złapał mnie energicznym ruchem i potrząsnął, powiedział dobitnie „tak będzie OK wierz mi” i spojrzął na mnie w taki sposób, że wiedziałam, iż to nie jest prośba*¹⁶.

¹⁵ <http://zycie-panienek.blog.onet.pl>

¹⁶ <http://prostitutka.blog.onet.pl>

Konsekwencje prostytuowania się

Z analizy zapisków prostytutek wynika, że 23,3% z nich doświadczyło przemocy seksualnej, z tego dwie zostały zgwałcone. W jednym przypadku była nieudana próba gwałtu. Pozostałe zostały pobite. Jak więc wynika z wypowiedzi prostytutek, przemoc jest ryzykiem wpisanym w ich zawód i liczą się one (pewna część) z możliwością jej wystąpienia.

Prostytucja jest zjawiskiem, które pozostawia ślad w psychice każdej uprawiającej ten zawód. Powoduje ona często zmianę światopoglądu a nawet tożsamości kobiety. Konsekwencje uprawiania procederu są nieuniknione. Dla niektórych kobiet uprawiających nierząd prostytucja jest tak wielkim obciążeniem psychicznym, że ich mechanizmy obronne nie potrafią sobie z tym poradzić. Prowadzi to często do depresji i poczucia bezsensu życia. Kobiety nie widzą przed sobą żadnej sensownej przyszłości. Czują się nikomu niepotrzebne, strasznie osamotnione.

Z treści pamiętników prostytutek wynika, iż około 13% z nich próbowało popełnić samobójstwo, w tym dwie kilkakrotnie. Żadna z prób samobójczych nie zakończyła się powodzeniem. Do najczęściej opisywanych sposobów skrócenia własnej egzystencji należą: podcięcie żył i przedawkowanie tabletek.

Z analizy omawianych blogów wyłonił się pewien obraz mężczyzn. Według nich mężczyźni (większość) zdradzają swoje partnerki życiowe, które ich kochają i są im oddane. Myślę, że można tu zaryzykować twierdzenie, iż mężczyźni (klienci) są w oczach prostytutek zwierzętami z wieczną potrzebą seksu oraz z potrzebą demonstrowania swojej siły i przewagi nad kobietami.

Jednego jestem pewna niemal wszyscy faceci zdradzają, przynajmniej ja tak myślę. Nie tylko jakieś stare obszczyburki chodzą do prostytutek. Przewinęli się przez moje łóżko zarówno starzy i byle jacy ale wielu było bardzo inteligentnych i naprawdę bardzo przystojnych. Sama zastanawiałam się, co taki facet tutaj robi. Nadaje się na plakat i zapewne dziesiątki dziewczyn do niego wdycha a on chodzi do dziwki¹⁷.

Tak wielu mężczyzn korzysta z usług prostytutek, ponieważ seks z nimi do niczego nie zobowiązuje. Czują się oni pod tym względem bezpieczni. Kolejnym powodem może być to, że mężczyźni nie muszą tracić sił na poszukiwanie kobiety, która zgodziłaby się na niezobowiązujący seks. Zresztą podczas seksu z prostytutką nie muszą się starać, aby ich partnerka czerpała z tego aktu również jakieś przyjemności. *Kolejna rzecz, jaka mnie zastanawia to fakt, iż faceci w 95% kładą się na łóżku na plecach i tak leżą czekając na obsłużenie. Wniosek? Nie lubią zajmować się partnerką?*¹⁸

Często jest też tak, że mężczyźni traktują prostytutki jak zabawki, maskotki, z którymi miło jest się pokazać w towarzystwie. Tyczy się to przede wszystkim bogatych biznesmenów, polityków itd., którzy, mimo iż mają własne żony, wolą na przyjęciach pokazać się z młodą i atrakcyjną „przyjaciółką”. Wynika z tego, iż wielu mężczyzn nie szanuje swoich stałych partnerek i że ogromną wartość dla nich

¹⁷ <http://prostytutki.blog.pl>

¹⁸ Tamże.

ma młode i atrakcyjne ciało kobiety. Lubią, gdy ich koledzy zazdroszczą im takiej „laski”.

Przed kobietami mężczyźni udają twardzieli, którzy nie muszą płacić za seks, ponieważ ...*takich lasek jak ja mają na pęczki...*¹⁹ A z usług prostytutki korzystają, bo akurat nadarzyła się taka okazja.

Piękne i młode kobiety podwyższają ego mężczyzn, sprawiają, że czują się oni w pewnym sensie dowartościowani. Często myślą, że pokazują prostytutkom, jak wygląda seks z prawdziwym mężczyzną. Jednak w większości bardzo się mylą: (...) *przychodził młody kark, któremu wydawało się, że właśnie pokazał mi jak wygląda prawdziwy sex*²⁰.

Prostytutki często w dziennikach piszą o swoim „kurewskim charakterze”. Jest on ich zdaniem dużą przeszkodą, która utrudnia wyjście z proceduru. Niektóre kobiety uprawiające prostytutkę przez określony czas stają się bardzo rozbudzone seksualnie. Do normalnego funkcjonowania potrzebna jest im odpowiednia ilość seksu. Jednak samo zaspokojenie seksualne nie wystarcza. Musi być też zmienność partnerów seksualnych. Potrzebny jest także dreszczyk emocji, pewne napięcie, które zawsze towarzyszy prostytutce.

Konsekwencją uprawiania prostytutki bywa też oziębłość seksualna. Niektóre kobiety wręcz nienawidzą seksu. Sprawia on im przykrość i ból. Nie uważają, aby seks, nawet z osobą, którą się kocha, był pięknym przeżyciem. *Seks nie daje mi już tej przyjemności zresztą nigdy nie był czymś wielkim. Teraz kojarzy mi się z tym etapem mojego życia, o którym tak bardzo chciałabym zapomnieć(...) Seks – unikam go, nie zależy mi na nim*²¹.

Kobiety uprawiające płatny seks raczej pesymistycznie postrzegają swoją przyszłość, czują przed nią lęk. Mają poczucie beznadziejności życia. Nie widzą swojego miejsca w świecie, który uważają za nieprzyjazny i przesiąknięty złem. Są one pewne, że do końca swoich dni nie znajdą mężczyzny, który je pokocha prawdziwą miłością, ...*bo kto by chciał dziwkę...*²². To sprawia im największe cierpienie.

Wiele kobiet chciałoby zakończyć uprawianie tego proceduru, ponieważ w końcu zaczynają zauważać, że prostytutka je niszczy i uwłacza ich godności. Często taką decyzję podejmują, gdy dotkną już dna. *Teraz żałuję tego bardzo, że rozpoczęłam swoją drogę do tego złego świata, który coraz bardziej mnie wciągał, wciągał i wciągał*²³. Najgorsze do zniesienia jest to, że w większości to one same zgotowały sobie taki los. *Nikt nie jest w stanie skrzywdzić mnie tak jak ja sama siebie skrzywdziłam... to okropne*²⁴.

Wyjście z prostytutki jest bardzo trudne. Wie o tym wiele kobiet piszących blogi. Wyjść udało się tylko czterem z nich (13,3%). Są one obecnie szczęśliwe, że przestały sprzedawać swoje ciało. Boją się jednak tego, że kiedyś znowu powrócą do uprawiania tego proceduru. To byłaby ich największa porażka w życiu.

¹⁹ <http:// prostytutka.blog.onet.pl>

²⁰ Tamże.

²¹ <http:// prostytutki.blog.pl>

²² <http:// prostytutka.blog.pl>

²³ <http:// prostytutkaa.blog.pl>

²⁴ <http:// prostytutki.blog.pl>

Można zaprzestać uprawiania prostytucji, jednak ona zawsze pozostanie w kobiecie, która do końca życia nie zapomni tego, co robiła i kim była. Mimo iż nikt inny nie będzie o tym wiedział, ona cały czas będzie miała poczucie napiętnowania społecznego.

Zakończenie

Prostytucja jest ogromnym złem krzywdzącym przede wszystkim osoby, które ją uprawiają. Można powiedzieć, że jest ona swego rodzaju narkotykiem, który uzależnia od siebie człowieka i powoduje w nim nieodwracalne zmiany. Jak wiadomo, trudno jest wyjść z nałogu. Potrzeba do tego wiele chęci, silnej woli i zazwyczaj terapii. prostytutki często chcą skończyć z procederem, ale przeważnie nie podejmują żadnych konkretnych działań w tym kierunku.

Obraz prostytucji zaprezentowany w dziennikach internetowych pań sprzedających swoje ciało nie odbiega zbyt od tego, jaki jest ukazany w literaturze dotyczącej tego zjawiska. Bardziej wyrazista jest w blogach kwestia dotycząca głównego motywu podjęcia prostytucji. Wyraźnie uwidacznia się tu fakt, że kobiety decydują się na sprzedaż swego ciała po to, aby żyć bardziej luksusowo. Pojawia się też w ich wypowiedziach kwestia Internetu jako jednego z głównych źródeł ułatwiających wejście w prostytucję.

Prostytucja jest złem, które coraz bardziej rozprzestrzenia się w naszym codziennym życiu, powodując demoralizację szczególnie młodych ludzi, którzy przestają w niej widzieć coś złego. Dlatego też trzeba zrobić coś, aby zapobiec dalszemu rozwojowi tej patologii. Myślę, że należy zacząć od rodziny, bo to ona jest miejscem, w którym kształtują się poglądy, systemy wartości, a także osobowość młodego człowieka. Jednak ciągła pogoń rodziców za pieniędzmi powoduje, że nie mają oni czasu dla swoich dzieci. Ten konsumpcyjny tryb życia, który promowany jest nie tylko w środkach masowego przekazu, ale także w rodzinie powoduje, że młodzi ludzie również zatracają się w pogoni za wyższym standardem życia. Istnieje potrzeba ukazania rodzicom, jak ważne są ich prawidłowe relacje z własnymi dziećmi.

Należy też zwrócić uwagę na wielką rolę Internetu w ułatwianiu nawiązywania kontaktów z klientami i wchodzeniu na drogę prostytucji. Myślę, że należałoby wprowadzić w wirtualny świat pewne ograniczenia dostępu, szczególnie młodych osób, do sekschatów czy też seksogłoszeń. Być może przyczyniłoby się to do zmniejszenia liczby kobiet, które swoich pierwszych klientów poznają w ten właśnie sposób.

Uważam również, że środkiem, który ograniczyłby w pewnym stopniu prostytucję byłoby wprowadzenie ustawy nakazującej karanie klientów nierządnic. Jak słusznie zauważa jedna z prostitutek piszących bloga, to właśnie klienci napędzają całą maszynę nierządu.

Wicie, dlaczego jest tak dużo kobiet zajmujących się prostytucją?

– *Sytuacja je do tego zmusza.*

– *Jest bardzo dużo osób które chętnie płacą za sex...*²⁵

²⁵ Tamże.